

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 kwietnia 2012r. ok. godz. 13:30 w W. K. T. (1) jechał z pasażerem, J. R., samochodem marki R. (...) o nr rej. (...). Wyjeżdżał z parkingu na posesji ul. (...) przy szpitalu (...) na ulicę (...) w kierunku ulicy (...). Samochód poruszał się z prędkością ok. 10 km/h.

W tym samym czasie prawym pasem ulicy (...) w kierunku ulicy (...) poruszał się motocyklem marki H. nr rej. (...) M. K.. Poruszał się on z prędkością w granicach od 61,4 km/h do 69 km/h.

K. T. (1) wyjeżdżając z parkingu i chcąc wjechać na ulicę (...) nie zachował szczególnej ostrożności, nie zatrzymał się przed wjechaniem na ulicę i wjechał na pas, którym poruszał się M. K., nie ustępując mu pierwszeństwa. M. K. usiłował ominąć samochód R., dając sygnały świetlne i dźwiękowe. Gdy nie udało mu się to, próbował hamować, na skutek czego motocykl zaczął wibrować, przewrócił się na lewą stronę, a M. K. spadł z motocyklu na jezdnię. Przechylny motocykl pojechał parę metrów dalej ulicą i zatrzymał się z przodu samochodu. Samochód R. wyprzedził leżący pojazd po czym zatrzymał się. Następnie uczestnicy zdarzenia przestawili pojazdy na pobliski parking, wezwali karetkę i czekali na przyjazd funkcjonariuszy policji.

W wyniku wypadku kierujący motocyklem doznał urazu w postaci wieloodłamowego złamania trzonu obojczyka lewego, powodującego rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Uraz ten spowodował konieczność zastosowania leczenia w warunkach szpitalnych. M. K. przebywał w Szpitalu (...) przy ul. (...) w dniach 18.04.2012r. – 20.04.2012r.

W motocyklu marki H. w wyniku wypadku doszło do uszkodzeń w postaci: otarć lakieru tylnego kufra z dołu, otarcia na lewym gmołu oraz pod stopką kierownicy (na podłodze). Samochód R. nie doznał uszkodzeń związanych z przedmiotowym zdarzeniem.

Do wypadku doszło w porze dziennej, przy dobrych warunkach atmosferycznych i suchej asfaltowej nawierzchni jezdni, przy dużym natężeniu ruchu kołowego. Jezdnia ul. (...) w miejscu zdarzenia ma szerokość 10,0 m i na wysokości skrzyżowania z drogą dojazdową do szpitala jest podzielona na dwa pasy ruchu. Na tym odcinku obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Za skrzyżowaniem jezdni była podzielona na trzy pasy ruchu.

K. T. (1) i M. K. w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego K. T. (1) (k.127, k. 187-188), zeznań świadka M. K. (k. 27v-28v, 63v, 188-190), świadka A. P. (k.58v, 205-206), świadka D. S. (k. 60, 205), świadka J. R. (k.23v-24v, 86v) protokołu oględzin miejsca wypadku (k.3-4), szkicu miejsca wypadku drogowego (k.5), protokołów oględzin (k.6-9), protokołów z przebiegu badania trzeźwości (k.10-11), dokumentacji medycznej (k. 16-18), opinii sądowo lekarskiej (k. 20-21), materiale pogładowym (k. 29-30), dokumentacji medycznej (k. 65-83), opinii sądowo – lekarskiej (k. 88-89), opinii biegłego J. K. z zakresu ruchu drogowego (k. 98-109) oraz ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k.239-243), opinii biegłego T. D. z zakresu ruchu drogowego (k. 250 – 260) oraz ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 293-295).

Oskarżony K. T. (1) przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k.127 verte).

W trakcie rozprawy głównej oskarżony K. T. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wyjeżdżał z parkingu przy ulicy, której nazwy nie pamiętał, na drogę jednokierunkową, dwupasmową. Oskarżony stwierdził, że włączył się do ruchu pierwszy, prawym wolnym pasem, podczas gdy motor poruszał się lewym pasem. Dodał, że kiedy samochód, którym kierował był na prawym pasie, z lewej strony wyprzedził go sam motor, w

związku z czym zatrzymał się sprawdzić, co się dzieje z motocyklistą. Oskarżony wyjaśnił, że między pojazdami nie doszło do kolizji. W samochodzie jako pasażer jechał J. R.. Samochód w ocenie oskarżonego poruszał się bardzo wolno. Oskarżony wskazał, że gdy włączał się do ruchu, samochód dopiero ruszył z parkingu, a prawy pas był wówczas pusty. Oskarżony wyjaśnił także, iż zaczął się włączać do ruchu prostopadle. Wyjeżdżając zauważył wtedy motocyklistę, który był wówczas przede nim, przy osi jezdni lewego pasa, daleko od jego samochodu. Oskarżony stwierdził, że wjechał na prawy pas i przejechał nim ok. 5 metrów, gdy zobaczył motor, który wyprzedził go bez kierowcy. (...) leżał przed samochodem na lewym pasie. Oskarżony nie pamiętał, na jakiej wysokości, jakiego budynku i miejsca znajdował się motor, ani też z jaką prędkością się poruszał, ale to było wolno. Oskarżony wyjaśnił, iż nie widział, co się stało z kierowcą motocykla. Karetkę i Policję wzywał on i J. R.. W chwili zdarzenia nie było dużego natężenia ruchu. Po zdarzeniu przejeżdżały inne samochody. Była ładna pogoda, słoneczna, nawierzchnia była sucha. Oskarżony wyjaśnił, iż po zdarzeniu podszedł do motocyklisty sprawdzić, czy jemu nic nie jest. Motocyklista uważał, że to oskarżony zajechał mu drogę. Oskarżony wskazał, że nie zauważył, żeby motocykl wpadł w poślizg. Nie doszło do zderzenia motoru z samochodem.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu okoliczności popełnionego czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Sąd dał częściowo wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. T. (1) złożonym w toku rozprawy głównej. Z całą pewnością prawdziwe są wyjaśnienia dotyczące czasu i miejsca, w którym doszło do przedmiotowego wypadku, a także faktu, iż J. R. był obecny jako pasażer w samochodzie R.. W tym zakresie są one spójne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. W ocenie Sądu nie można natomiast dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego odnoszącym się do przyczyn i przebiegu wypadku. W tym zakresie są one bowiem sprzeczne z zeznaniami świadka M. K., którym to zeznaniom Sąd dał wiarę oraz z opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego J. K. (k. 98 - 109) i opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego T. D. (k. 250 – 259), które są uznane za rzetelne i pełne oraz stanowiące podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

Oskarżony K. T. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, twierdząc, iż zastosował się do wymogów bezpieczeństwa i ocenił sytuację na ulicy przed wjazdem na nią, a pokrzywdzony jechał wówczas na lewym pasie, w związku z czym wjeżdżając na pas prawy nie mógł mu zajechać drogi. Tymczasem z naniesionych na szkic miejsca zdarzenia śladów opon (k.5), zeznań M. K. i opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego J. K. i T. D. wynika, iż motocykl H. poruszał się po prawym pasie i na lewy pas zjechał dopiero w momencie hamowania. Ponadto biegły J. K. i biegły T. D. wskazali kategorycznie w swoich opiniach, iż winę za spowodowanie wypadku ponosi oskarżony.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. K. albowiem są one spójne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności z opinią sądowo - lekarską, z protokołami oględzin oraz z opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego J. K. (k.98-109) i opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego T. D. (k. 250-259). M. K. był uczestnikiem zdarzenia i w dokładny sposób opisał, jak doszło do przedmiotowego wypadku. Świadek zeznał, że w dniu zdarzenia poruszał się prawym pasem ulicy (...) w kierunku ulicy (...) w W.. Przed nim nie było żadnych samochodów. Świadek twierdził, iż w pewnym momencie z parkingu przy ul. (...) na wysokości Szpitala (...) z prawej strony przed motocykl wyjechał samochód osobowy marki R., który się nie zatrzymał. Świadek zeznał, że widząc samochód próbował go ominąć, a następnie gwałtownie hamować celem uniknięcia zderzenia z nim. Motocykl zaczął wibrować, przewrócił się na lewo i wypadł z motocykla. Dodał, że następnie zobaczył zatrzymany samochód bardzo blisko przy prawej stronie. Motocykl pojechał dalej na boku wyprzedził samochód i zatrzymał się. Świadek zeznał, iż po zdarzeniu był oszołomiony i zdezorientowany, a gdy się podniósł, czuł ból w lewym ręku. Świadek następnie opisał zachowanie oskarżonego i jego kolegi, twierdząc, iż kierowca przeproszał go za zdarzenie. Świadek wskazał też, iż ślady hamowania motocykla znajdowały się na prawym pasie ruchu, co stwierdziła później Policja. Opisał również, jakich obrażeń doznał w wyniku zdarzenia oraz proces leczenia. Świadek stwierdził, że jego motocykl był sprawny technicznie tego dnia. Świadek podkreślił, iż w jego ocenie, gdyby oskarżony zatrzymał się przed wjazdem na ul. (...), nie doszłoby do zdarzenia. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka jedynie w zakresie, w jakim wskazał on, iż poruszał się z prędkością ok. 50 km/h przed zdarzeniem, gdyż z opinii biegłego T. D., który dokonał szczegółowych wyliczeń w tym zakresie wynikało, iż jechał on z prędkością wyższą.

Sąd obdarzył zeznania świadka J. R. walorem wiarygodności jedynie w części. Nie ma wątpliwości, iż świadek znajdował się jako pasażer w samochodzie R. prowadzonym przez oskarżonego w chwili zdarzenia. Wiarygodne są również zeznania świadka dotyczące czasu i miejsca, w którym doszło do przedmiotowego wypadku, opisu panujących tam warunków, a także przebiegu zdarzeń po wypadku. W tym zakresie korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonego K. T. (1), świadka M. K. a także protokołem miejsca wypadku oraz opiniami biegłych z zakresu ruchu drogowego. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka, co do okoliczności, iż motocykl prowadzony przez M. K. znajdował się w chwili włączania się oskarżonego do ruchu na lewym pasie, gdyż jest to sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadka M. K. oraz z opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego J. K. (k. 98 - 109) i opinią biegłego z zakresu ruchu drogowego T. D. (k. 250 - 259). Sąd miał na uwadze również fakt, iż świadek jest kolegą oskarżonego, w związku z czym stara się przedstawić go w swoich zeznaniach w jak najkorzystniejszym świetle. Ponadto zeznania świadka są wewnętrznie sprzeczne w zakresie, w jakim opisał on reakcję kierującego motorem na upadek – zeznając po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym świadek twierdził, iż M. K. skarżył się na ból w barku, a zeznając później wskazał, iż pokrzywdzony twierdził, że nic mu nie jest.

Sąd uznał zeznania świadków D. S. i A. P. za całkowicie wiarygodne, gdyż są one konsekwentne, logiczne i spójne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadców jako funkcjonariusze Policji nie są zainteresowani sprawą, a więc nie mają absolutnie żadnego interesu w fałszywym pomawianiu oskarżonego oraz narażaniu się na odpowiedzialność karną z art. 233 kk., co przesądza zdaniem Sądu o wiarygodności złożonych przez nich zeznań. Należy jednak podkreślić, iż nie byli oni jednak bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a ponadto z uwagi na wielość podobnych zdarzeń nie pamiętali szczegółów interwencji, w związku z czym ich zeznania potwierdziły jedynie ustalone już okoliczności. Obydwaj świadkowie wskazali, iż na miejscu zdarzenia znajdowały się widoczne ślady tarcia po powierzchni asfaltu, które zostały sfotografowane i naniesione na szkic miejsca zdarzenia.

W tym miejscu należy podkreślić, że Sąd ocenił jako fachową i rzetelną sporządzoną w niniejszej sprawie opinię sądowo-lekarską (k. 20-21) biegłego lekarza specjalisty medycyny sądowej dotyczącą obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony M. K.. Z opinii tej wynika, że obrażenia, jakich doznał M. K. spowodowały naruszenie czynności narządu lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Również jako fachową i rzetelną Sąd ocenił opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego T. D.. Przedmiotowa opinia została sporządzona przez eksperta – biegłego z zakresu ruchu drogowego dysponującego materiałem badawczym: protokołem oględzin miejsca wypadku drogowego, szkicem poglądowym miejsca wypadku, protokołami oględzin samochodu i motocykla, dokumentacją fotograficzną, zeznaniami świadków oraz wyjaśnieniami oskarżonego. Z treści tej opinii jednoznacznie wynikało, iż materiał dowodowy akt sprawy pozwala na dokonanie rekonstrukcji przebiegu przedmiotowego wypadku oraz iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku było nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu motocykliście poruszającym się prawym pasem ruchu ul. (...) przez kierującego samochodem marki R. (...) włączającym się do ruchu z terenu parkingu na jezdnię ul. (...). Biegły wprost wskazał, iż istotą wypadku było wjechanie samochodu R. (...) na pas ruchu którym poruszał się motocykl i to kierujący samochodem doprowadził do wypadku. Taktykę jazdy oskarżonego biegły ocenił negatywnie, wskazując, iż nie zachował on szczególnej ostrożności i nie upewnił się, czy jego manewr nie zagrazi pojazdom znajdującym się już na ul. (...). Biegły określił prędkość samochodu na ok. 10 km/h, a motocykla w granicach od 61,4 km/h do 69 km/h.

Sąd jako w pełni wiarygodną ocenił ustną opinię uzupełniającą biegłego T. D. złożoną na rozprawie. Biegły podtrzymał swoją pisemną opinię i powtórzył poczynione w niej ustalenia. Biegły opiniował, że kierujący samochodem marki R. wyjeżdżając z parkingu był zobowiązany udzielić pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się po jezdni, na którą zamierzał wjechać. W momencie włączania się do ruchu kierujący pojazdem marki R. powinien zachować szczególną ostrożność. Biegły odniósł się również do zeznań świadka J. R., wskazując, iż nie mają one wpływu na wnioski, jakie przedstawił w swojej opinii pisemnej. Biegły podkreślił, iż ślady hamowania pozostawione przez motocykl marki H. zaczynają się na prawym pasie ruchu i biegną ukośnie w lewo, kończą się na prawym skraju pasa lewego, co oznacza, że w chwili, w której kierujący motocyklem rozpoczął hamowanie znajdował się on na prawym pasie ruchu na jego lewej części. W związku z czym dowody rzeczowe w ocenie Sądu nie potwierdzają zeznań świadka

J. R.. Biegły wskazał, iż z materiału dowodowego reakcją kierującego motocyklem na fakt wyjazdu samochodu R. z parkingu było podjęcie manewru gwałtownego hamowania, oraz odniósł się do prędkości z jaką jechał motocyklista. Biegły podkreślił, że w jego ocenie kierujący motocyklem doprowadził do przewrócenia motocykla, co wskazuje na nieprawidłową technikę hamowania motocyklem, jednakże manewr hamownia był reakcją na wyjechanie samochodu marki R.. Przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem marki R., który nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście. Biegły wskazał, iż można było ustalić wzajemne położenia pojazdu w poszczególnych fazach zdarzenia, a w szczególności wzajemne położenie pojazdu w chwili, gdy samochód rozpoczynał wjeżdżanie na jezdnię ul. (...) i określił to położenie. Wskazał, że gdyby kierujący samochodem marki R. spojrział w lewe okno, to dojrzałby jadący motocykl. Biegły podkreślił, iż ślady ujawnione w miejscu zdarzenia pozwalają ocenić przemieszczenie się motocykla tuż po rozpoczęciu hamowania i przewróceniu się. Biegły opisał sposób oszacowania przez niego prędkości poruszania się motocykla i sposób w jaki się przemieszczał, a także opisał technikę hamowania tym pojazdem.

Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie opinia biegłego T. D. była opinią trzecią. Poprzednie opinie sporządzane były przez biegłego J. B. oraz J. K.. Sąd nie przychylił się do wniosków zawartych w opinii biegłego J. B., mając na uwadze, iż znacząco odbiegają one od wniosków pozostałych biegłych T. D. i J. K.. Ponadto, w ocenie Sądu, biegły w sposób niewystarczający odniósł się do szkicu miejsca wypadku z k.5 z naniesionymi śladami hamowania oraz do materiału poglądowego z k 29-30, który pozwala bez wątpienia stwierdzić, iż kierowca motocykla H. poruszał się po prawym pasie jezdni, co potwierdza jego wersję zdarzeń.

W sprawie powołany był drugi biegły z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków – J. K., który we wnioskach swojej opinii wskazał, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na odtworzenie przebiegu zdarzenia od miejsca rozpoczęcia manewrów obronnych przez kierującego motocyklem, określenia jego prędkości oraz wykonania analizy sytuacyjnej. Biegły stwierdził w opinii, iż sposób jazdy kierującego samochodem marki R. (...) był nieprawidłowy w zakresie niezachowania szczególnej ostrożności podczas manewru włączania się do ruchu z parkingu, niewłaściwej ocenie prędkości i odległości nadjeżdżającego motocykla i nie ustąpienia mu pierwszeństwa. Biegły J. K. w uzupełniającej opinii ustnej wydanej na rozprawie podtrzymał swoją opinię pisemną i powtórzył swoje wnioski. Biegły wskazał, że materiał akt sprawy co prawda nie pozwala na przeprowadzenie rekonstrukcji przebiegu zdarzenia, ale umożliwia wykonanie analizy sytuacyjnej przebiegu zdarzenia, odtworzenia toru ruchu motocykla w czasie wypadku i bezpośrednio przed utratą stateczności ruchu i wyliczenie prędkości motocykla jaką ten posiadał w chwili rozpoczęcia manewru hamowania i obronnego manewru skrętu w lewo. Natomiast zebrany materiał dowodowy nie pozwala na odtworzenie toru ruchu samochodu i ustalenie jego prędkości, w związku z czym przyjął prędkości podane przez kierującego samochodem R.. Informacje te były wystarczające na wykonanie uproszczonej analizy sytuacyjnej i określenie nieprawidłowości w technice i taktyce jazdy uczestników zdarzenia. Biegły wskazał, iż ustalony na podstawie materiału dowodowego kierunek przebiegania śladów pozwala na ustalenie toru ruchu motocykla bezpośrednio przed początkiem śladu hamowania jako przedłużenie kierunku wyznaczonego przez udokumentowane ślady w czasie około sekundy przed rozpoczęciem hamowania i przewróceniem motocykla gdyż w tym czasie motocyklista nie mógł już w zdecydowany sposób zmienić toru ruchu motocykla. Powyższa opinia biegłego wraz z ustną opinią uzupełniającą w zakresie odnoszącym się do przyczyny wypadku koresponduje z opinią biegłego T. D., którą Sąd uznał za kompletną, pełną, wyczerpującą i stanowiącą podstawę do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd nie przychylił się jedynie do wyliczenia prędkości jazdy motocykla H. dokonanego przez biegłego J. K., którą ocenił ją na 56 km/h, gdyż w tym zakresie jest ona sprzeczna z opinią biegłego T. D., którego wyliczenia w ocenie Sadu są bardziej szczegółowe i rzetelne.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego Sąd uznał za wiarygodne wszystkie ujawnione na rozprawie dokumenty, albowiem nie znalazł okoliczności świadczących o ich nieautentyczności, bądź nieprawdziwości treści w nich zawartych.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i zaprezentowaną ocenę ujawnionych w sprawie dowodów Sąd uznał, że wina oskarżonego odnośnie zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu nie budzi wątpliwości a zebrany materiał dowodowy nie nasuwa wątpliwości, co do poszczególnych okoliczności stanu faktycznego.

Przestępstwo wypadku komunikacyjnego określone w art. 177 § 1 k.k. charakteryzuje się tym, że sprawca naruszając choćby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni.

Art. 17 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi, kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności opinie biegłych T. D. i J. K., jednoznacznie wskazuje, iż przyczyną wypadku było niezachowanie szczególnej ostrożności podczas włączenia się do ruchu i nie ustąpienie pierwszeństwa kierującemu motocyklem H. M. K..

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2000 roku w sprawie III KKN 123/98 w każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 177 k.k. sąd powinien zawsze rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów a zaistniałym wypadkiem. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym. Oczywiście to powiązanie musi znajdować pełne oparcie w całokształcie materiału dowodowego, nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się oskarżonego.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, ponieważ w dniu 17 kwietnia 2012 r. w W. kierując samochodem marki R. (...) nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa włączając się do ruchu, przez co doprowadził do podjęcia przez M. K. kierującego motocyklem m-ki H. o nr rej. (...) manewru obronnego w wyniku którego przewrócił się on i doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania trzonu obojczyka lewego, które spowodowały naruszenie czynności narządu lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni wyczerpując dyspozycję art. 157 § 1 kk

Naruszył tym samym art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym.

Mając na uwadze, iż skutkiem wypadku były obrażenia ciała skutkujące rozstrojem zdrowia M. K. na czas przekraczający siedem dni, Sąd zakwalifikował czyn oskarżonego z art.177 § 1 k.k.

W przedmiotowej sprawie Sąd na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego K. T. (1) na okres próby 2 lat.

W ocenie Sądu wina i społeczna szkodliwość czynu, którego dopuścił się oskarżony nie są znaczne, a okoliczności czynu w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzą wątpliwości.

Przede wszystkim należy w przedmiotowej sprawie wziąć pod uwagę, iż oskarżony dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób nieumyślny. Za warunkowym umorzeniem postępowania karnego przemawia w ocenie Sądu również dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Oskarżony uprzednio nie był karany za popełnienie przestępstw, a więc zarzucane mu przestępstwo było incydentalnym wydarzeniem w jego życiu, stąd też należy wnioskować, iż oskarżony zdał sobie sprawę z nagannego charakteru swojego postępowania. Ponadto Sąd miał na uwadze również fakt, iż pokrzywdzony jadąc ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość, co, jakkolwiek nie przyczyniło się bezpośrednio do wypadku, wpłynęło na skutki w zakresie obrażeń ciała i ograniczyło z pewnością czas, jaki obie strony miały na reakcję w trakcie zdarzenia.

W związku z powyższym Sąd uznał, iż wobec oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. W ocenie Sądu K. T. (1) daje rękojmię tego, że nie popełni w przyszłości przestępstwa i będzie przestrzegać porządku prawnego, co w pełni uzasadnia warunkowe umorzenie postępowania karnego. Sąd warunkowo umorzył postępowanie wobec oskarżonego K. T. (1) na okres 2 lat, uznając, iż maksymalna przewidziana przez prawo długość okresu próby jest rozstrzygnięciem adekwatnym do wagi przypisanego oskarżonemu czynu i niezbędnym, by oskarżony gruntownie przemyślał swoje postępowanie i wyciągnął właściwe wnioski na przyszłość.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do uiszczenia nawiazki w kwocie 1500 zł za doznaną krzywdę i naruszenie czynności narządu ciała na rzecz pokrzywdzonego M. K.. Zdaniem Sądu pozwoli to na zadośćuczynienie poczuciu sprawiedliwości i spełni kompensacyjną funkcję kary wobec pokrzywdzonego.

Odnosząc się do wysokości nawiazki Sąd stanął na stanowisku, że krzywdzie M. K. na tym etapie zadośćuczyni kwota 1500 zł. W pierwszej kolejności określając wysokość nawiazki Sąd wziął pod uwagę fakt, że M. K. była hospitalizowany w Szpitalu (...) przy ul. (...) w W. w dniach 18.04.2012r. – 20.04.2012r. Przeszedł on zabieg zespolenia obojczyka, a następnie musiał poddać się pięciomiesięcznej terapii. Pokrzywdzony podkreślił, że w wyniku odniesionych w wypadku obrażeń miał on utrudnione prowadzenie działalności gospodarczej i dalej odczuwa ból w miejscu uszkodzenia obojczyka.

Biorąc pod uwagę zakres szkody materialnej wykazanej przez pokrzywdzonego oraz rozmiar doznanych na skutek wypadku cierpień Sąd doszedł do przekonania, że kwota 1500 zł zrekompensuje mu krzywdę, która wyniknęła w związku z wypadkiem. Określając wysokość nawiazki Sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżony jest osobą bezrobotną, pozostającą na utrzymaniu mamy, jednakże uznał, iż oskarżony jest osobą zdrową, posiadającą wykształcenie zawodowe i mogącą podjąć zatrudnienie. Ponadto oskarżony nie ma nikogo na utrzymaniu oraz może podjąć pracę zarobkową i poczynić oszczędności na rzecz zapłaty nawiazki. Należy podkreślić, że wypadek miał miejsce w kwietniu 2012 roku, a więc już od tego czasu, oskarżony powinien liczyć się z konsekwencjami swojego zachowania oraz z ewentualnymi roszczeniami finansowymi.

Na podstawie art. 624 kpk Sąd zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych przyjmując, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Sąd uznał, że oskarżony, nie zarobkując obecnie i będąc już obciążonym nawiazką, nie mógłby uiścić kosztów sądowych bez nadmiernego uszczerbku dla utrzymania siebie.